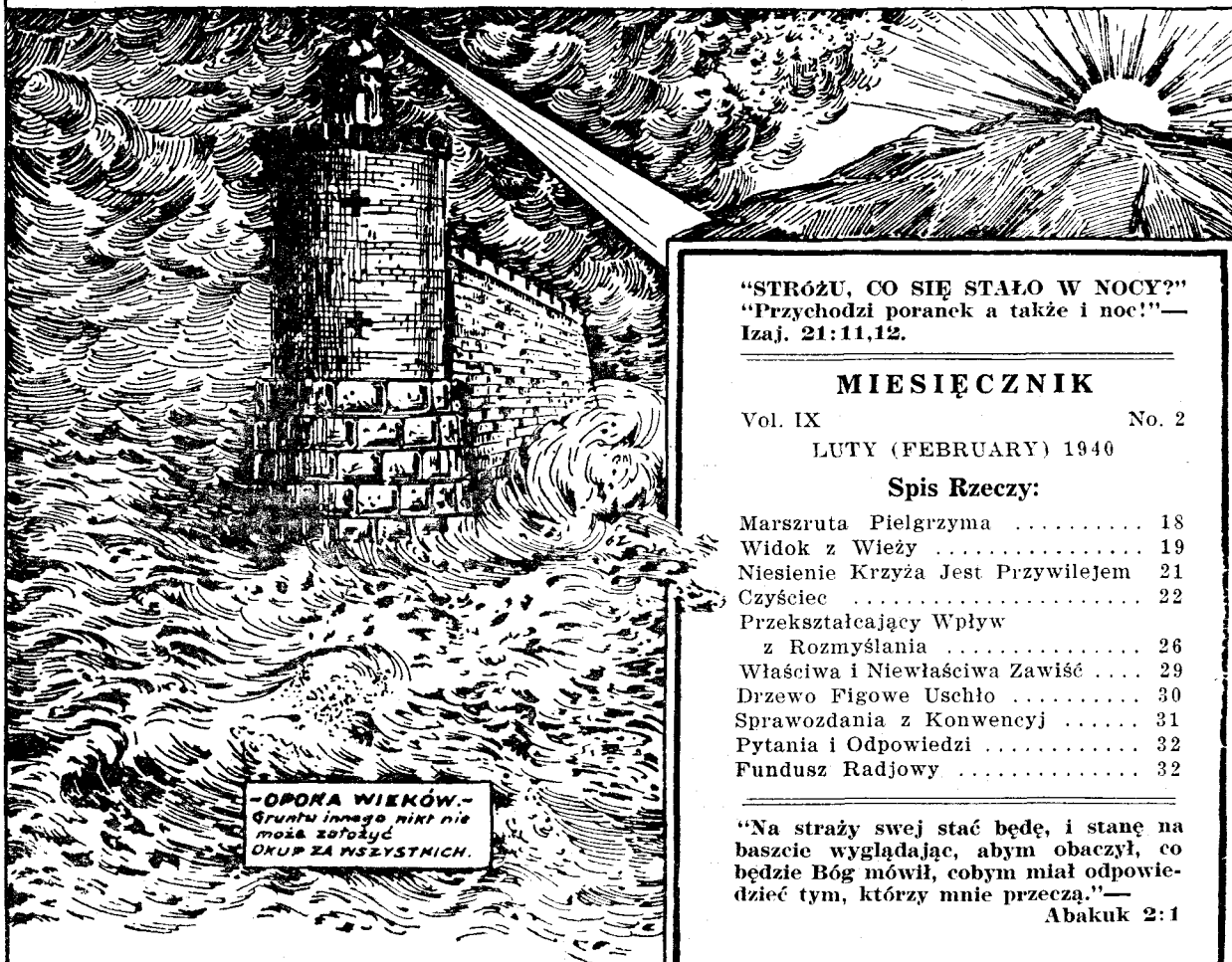


BRZASK



NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA.



-OPORA WIEKÓW.-
Gruntu innego nikt nie
może zafundować
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!"—
Izaj. 21:11,12.

MIESIĘCZNIK

Vol. IX

No. 2

LUTY (FEBRUARY) 1940

Spis Rzeczy:

Marszruta Pielgrzyma	18
Widok z Wieży	19
Niesienie Krzyża Jest Przywilejem	21
Czyściec	22
Przekształcający Wpływ z Rozmyślania	26
Właściwa i Niewłaściwa Zawieść	29
Drzewo Figowe Uschło	30
Sprawozdania z Konwencji	31
Pytania i Odpowiedzi	32
Fundusz Radjowy	32

"Na straży swej stać będę, i stanę na
baszcie wyglądając, abym obaczył, co
będzie Bóg mówił, cobym miał odpowie-
dzieć tym, którzy mnie przeczają."—

Abakuk 2:1

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynej, gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tam" "całicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znana synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego"—"Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węzielnym Kamieniem tej świątyni—Kościół—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciśowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończony, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "świątłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowem, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

Printed in U. S. A.  37

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, z którego przynajmniej pięciu musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach Brzasku Nowej Ery. Artykuły, redagowane na czasie, muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami, i mieć uznanie najmniej siedmiu braci, wchodzących w skład zarządu wykonawczego.

**PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO i DLA CHWAŁY BOŻEJ**

WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

- W Detroit, Mich.:**—w sali "Gould", pn. 3111 Elmwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę, od godziny 10-ej rano do 12:30 w południe.
- W Cleveland, Ohio.:**—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Starkweather Ave., w każdą niedzielę od godziny 2:30 do 5-ej po południu.
- W Chicago, Ill.:**—w sali "Synów Wolności", 1042 W. Damen Ave., w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-ej w południe.
- W New Yorku, N. Y.:**—w sali pn. 228—2nd Ave. przy ul. 14-ej, w każdą niedzielę od godziny 2-ej do 5-ej po południu, we wtorki od 7-ej wieczorem — piąte piętro.
- W Buffalo, N. Y.:**—w sali Brown, Walden i Woltz Avenues, w każdą niedzielę, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.

RADJO PROGRAMY, niosące Poselstwo Pokoju ludziom dobrej woli nadaje Stow. Badaczy Pisma św. w Chicago, Ill. w każdą niedzielę od godziny 8:45 do 9:00 rano (podług czasu chicagowskiego) ze Stacji WCBF, 1080 Kiloc.

W BALTIMORE, MD., począwszy od niedzieli, 29-go października od godziny 1:30 do 1:45 ze Stacji WCBM.

W MUSKEGON, Mich., począwszy od niedzieli 26-go listopada, od 7:30 do 8:00 wieczorem ze Stacji WKBZ.

W TOLEDO, OHIO, począwszy od niedzieli, 10-go grudnia, od godziny 10-ej do 10:15 ze Stacji WSPD, 1340 Kiloc.

W NEW YORK CITY, począwszy od niedzieli 11-go lutego 1940 od 12:30 do 12:45 w południe ze Stacji WHOM, 1450 Kiloc.

MARSZRUTA PIELGRZYMA BRATA J. KRUPY

Luty 1940

Hamilton, Ontario, Canada	4
Niagara Falls, N. Y.	5
North Tonawanda, N. Y.	6
Buffalo, N. Y.	7
Syracuse, N. Y.	8
Utica, N. Y.	9
Chicopee, Mas.	10-11-12
Forestville, Con.	13
Naugatuck, Con.	14
Wallingford, Con.	15
New Haven, Con.	16
New York, N. Y.	17-18
Bayonne, N. J.	19
Perth Amboy, N. J.	20
Philadelphia, Pa.	21
Wilmington, Del.	22
Wilkes Barre, Pa.	23
Baltimore, Md.	24-25
Monessen, Pa.	26
Beaver Falls, Pa.	27
Akron, O.	28
Cleveland, O.	29



WIDOK Z WIEŻY

"I narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi."

— Objawienie 1:7

NIGDY JESZCZE w historii świata narody ziemi nie znajdowały się wobec tak licznych i tak ciężkich zagadnień jak obecnie. Niepokojące współzawodnictwo panuje we wszystkich częściach świata, powodując nieznośne kwestje społeczne, moralne i religijne, rolnicze, handlowe, polityczne, indywidualne, rasowe i narodowe, państwowe i powszechne. Oświadczenie apostoła Pawła jest następujące: "Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia się synów Bożych. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał. (Rzymian 8:19,20). Mamy jednak niezłomną nadzieję, że oczekuje nas napewno wschód słońca, ponieważ narody ziemskie znajdują się obecnie tylko chwilowo w strasznym cieniu nocnym, który na pewien czas zasłania Słońce Sprawiedliwości, ale już zaczyna świtać Brzask Tysiąclecia, niosący narodom błogosławieństwo, radość, pokój i wieczne szczęście. — 1 Koryntian 2:9.

Mistrz dał nam przypowieść o bogaczu i o Łazarzu, aby przedstawić nam odjęcie Jego łaski od narodu izraelskiego i nadania tejże narodom pogańskim. Izrael, będąc bogaczem wskutek wszystkich korzyści (Rzymian 3:1), wzgardził Mesjaszem przy pierwszej obecności Jezusa i dlatego został odsunięty od swoich specjalnych przywilejów — umarli niejako dla tych przywilejów i dostali się na męki trwające 1845 lat, czyli przez czas "w dwójnasób" (Izajasza 40:2), przez okres ich rozproszenia między wszystkie narody według słów Mistrza, który powiedział: "Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki, i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? Oto wam dom wasz pusty zostanie." — Mateusza 23:37,38.

Pismo Święte oświadcza, że ten stan rzeczy nie będzie trwał wiecznie. Okres kary i ślepoty cielesnego Izraela miał trwać tylko "póki by nie weszła zupełność pogan" (Rzymian 11:25). Wówczas Izrael miał być uzdrowiony ze swej ślepoty. Obecnie każdy, kto wierzy w Słowo Boże, widzi jak łaska Boża powraca do Sjonistów. Fakt, że ruch sjonistyczny spotyka się z opozycją potężnych i wpływowych sił politycznych w krajach europejskich, i w innych

częściach świata. Być może, że ten ruch sjonistyczny w obecnym czasie jest z dozwolenia Bożego.

Narody pogańskie, które miały korzystną sposobność nadaną im przez Ewangelię i były odpowiedzialne za panowanie ziemskie, są obecnie w stanie upokorzenia, ponieważ czasy pogan skończyły się w sierpniu 1914-go, w 2520 lat po zupełnym usunięciu Sedekiasza, ostatniego króla izraelskiego i po kompletnym zburzeniu miasta Jeruzalem, na początku owych siedemdziesięciu lat. Oświadczenie tak Starego jak i Nowego Testamentu wskazuje na czas obecny, w którym miał się rozpocząć ucisk, jakiego jeszcze nie było jako są narody na ziemi (Danieła 12:1; Mateusza 24:21), który spadnie na chrześcijaństwo, a na Izraela o tyle, że zmusi ich do porzucenia żydowskich nadziei i oczekiwań, na korzyść Pogan. Wzmagać się łaska Boża dla Izraela i zamieranie systemów chrześcijańskich spowodują niewątpliwie wielką nienawiść i gniew wszystkich europejskich mocarstw i wytworzą sprzeciw projektom nowego królestwa Izraelskiego.

Wtedy nadejdzie ucisk Jakóbowy, o którym powiada prorok Jeremiasz w słowach następujących: "przecież tedy widzę, że każdy mąż rękami swymi trzyma się za biodra swe jako rodząca i że się obróciły wszystkich oblicza w błądź? Biada! bo wielki jest ten dzień, tak, że mu nie było podobnego; ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakóbowego, przecie z niego wybawiony będzie." — Jeremiasza 30:6,7.

Mamy niezłomną wiarę w proroctwa Pisma Świętego, które przepowiedział Bóg przez usta wszystkich Świętych Proroków od wieków, Jezusa i Apostołów, że, "ani jota albo kreska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało." (Mateusza 5:18). Widzimy, że "figowe drzewo się już odmładza," którym był przedstawiony naród Izraelski. Dlatego też możemy podnosić głowy nasze i radować się, że Królestwo Boże jest tuż we drzwiach.

o—o—o

Wojna w Palestynie, która nie była wypowiedziana, to jednak była niebezpieczna dla wielu, ponieważ w jednym miesiącu zostało zabitych 678 osób — 404 Arabów, 262 Żydów i 12 angielskich żołnierzy. W ciągu tego okre-

su zostało skazanych na śmierć 7-iu Arabów, przez władze militarne. Widzimy, że wszystko się wypełnia, jak Pan przepowiedział za pierwszej obecności Swojej, że: "powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami." — Mateusza 24:7.

o—o—o

CZY WIECIE, że: Sowiecka Rosja — wzoruje się na Niemcach i Francji, ponieważ obecnie buduje linję Maginota od Bałtyku do Czarnego Morza. Wszystko zostaje usuwane, co jest w drodze do budowania tej linji. Lasy, ludzie, mosty i inne rzeczy, znajdujące się w przeszkodzie. Stalin nie ma zaufania do swego kolegi i dlatego obawia się, ażeby Hitler nie zabrał Ukrainy. Wierzymy, że żadne linje Maginota nie pomogą, bo gdy szatan szatana się boi, nie może się ostać jego królestwo. — Mateusza 12:26.

o—o—o

Rekordowy bieg nowego pociągu, który kursuje między Berlinem i Hamburgiem. Pociąg kursujący między temi miastami biegnie 135 mil na godzinę. Rekordowy bieg był już dokonany w Wielkiej Brytanji na kolei "London and Northeastern," kursujący między Londynem i Edinburgh'em, który biegnie 125 mil na godzinę. Słowo Boże nas poucza, że przy wtórej obecności Chrystusa rozmnoży się umiejętność. — Daniel 12:4.

o—o—o

Stany Zjednoczone posiadają obecnie w swoim skarbcu dwie trzecie złota całego świata w sumie \$15,000,000,000. Pismo Święte oświadcza, że: "Ani srebro ich, ani złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu Pańskiego; bo ogniem zapalczywości jego będzie ta wszystka ziemia pożarta, przeto, że zapewne koniec prędko uczyni wszystkim obywatelom ziemi." — Sofoniasza 1:18.

o—o—o

Stany Zjednoczone mają "twarde serce," ponieważ wypożyczyły \$3,000,000,000 dla 1,000,000 właścicieli domów, którzy mieli odrestaurować swoje rezydencje, z których obecnie zabrano 80,000. "Obdziera się biedną ludzkość ze skóry." Wszchemogący Bóg przemawia przez Swego proroka, jak następuje: "Jam Pan, który się badam serce i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi jego, i według owocu spraw jego. Jako kuropatwa zgromadza jajka, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim." — Jeremiasza 17:10,11.

o—o—o

W Stanach Zjednoczonych został skonstruowany największy teleskop, którego rusztowanie waży 100 ton, i zostanie on umieszczony na górze Palomar, w Kalifornji. Został przetransportowany na wodnym statku z Filadelfji, Pa. Największy kawałek tego rusztowania jest 46 stóp długi, 10 stóp szeroki i 12 stóp wysoki i waży 45 ton. Ten największy teleskop świata, z jego rusztowaniem, ważyć będzie 1,000,000 funtów i będzie poruszany przez półkonny "motor." Pan przez usta Daniela przepowiedział, że: "rozmnoży się umiejętność," która się przyczyni do wielkich błogosławieństw. — Daniel 12:4.

Europa Wydaje Codziennie Sto Miljonów Na Wojnę

WASHINGTON, D. C., 15 listopada 1939 (A.P.) — Wojna europejska kosztuje państwa wojujące prawdopodobnie 100 milionów dolarów dziennie w wydatkach gotówkowych. Dodatkowe koszty w stratach posiadłości, zbroi i dochodu handlowego nie mogą być obecnie zestawione.

Podana cyfra 100 milionów dolarów nie jest ani oficjalną, ani dokładną. Jest to tylko obliczenie sporządzone z informacji otrzymanych w Washingtonie — a najlepsze nawet informacje, jak wiadomo nie mogą nam dokładnie i w zupełności stwierdzić rzeczywistości.

Obliczenia te mogą być zbyt wysokie, lub też może zbyt niskie, może być zbyt niskie gdy wojna rozpęta się w całej pełni i zacznie się masowe niszczenie ludzi, uzbrojenia, fortyfikacyj, okrętów, miast, wsi i całego dorobku kulturalnego i cywilizacyjnego.

o—o—o

Niemcy Na czele Listy

Jednakowoż zebrane dane z kilku źródeł zdają się wskazywać, że Niemcy, stojące na czele listy, wydadzą do przyszłego marca na wojnę około 12 biljonów dolarów, Wielka Brytania, jej dominja i kolonie najmniej 5 biljonów 262 miliony dolarów a Francja najmniej 2 biljony, 194 miliony 758 tysięcy dolarów do końca roku 1939.

Sto milionów dziennie. Cyfra została skomputowana następująco: Do końca marca Niemcy i Wielka Brytania wydadzą przypuszczalnie 17 biljonów 262 miliony dolarów na wojnę trwającą 211 dni, czyli, że będzie przypadać na nie same po \$81,800,000 dziennie. Z tej sumy Niemcy wydadzą \$57,260,000 dziennie, a Wielka Brytania \$24,540,000. Z końcem grudnia, czyli w 120 dni po rozpoczęciu się wojny, Francja wydała 2,194,758,081, czyli po \$18,200,000 dziennie. Czyli całkowity koszt dzienny na trzy wielkie mocarstwa przypada po 100 milionów dolarów dziennie.

o—o—o

Biljony Dolarów Wydane Przed Wojną

Cyfra ta nie bierze w rachubę biljonów, które zostały wydane w latach przed niemiecko-brytyjskim okresem fiskalnym 1939-1940 i francuskim rokiem 1939 na broń i amunicję, które są obecnie wydawane na zachodnim froncie.

Z powyższego widzimy, że narody tej ziemi poszalały, kiedy wydają tak gigantyczne sumy, ażeby się wspólnie niszczyć i przyprowadzić biedną ludzkość do większej nędzy i rozpacz. Uciemnienie narodów ziemi zwiększa się z każdym dniem i prowadzi je do największej walki jaka kiedykolwiek mogła być w historii, jak długo ludzie żyją na ziemi — do walki — Armagedonu.

Gdy Księżę Pokoju obejmie moc nad narodami, to więcej nie będzie przygotowań wojennych, ani się więcej ćwiczyć będą do boju. Ponieważ narody mocne będą ukarane i muszą się poddać pod rozporządzenie nowego Króla panującego w sprawiedliwości. — Izajasza 2:4.

Niesienie Krzyża Jest Przywilejem

“Gdy go tedy wiedli, uchwyciwszy Szymona niektórego Cyrenejczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Jezusem.” — Łuk. 23:26.

TEKST ten sprowadza przed nasze umysły całą scenę hańby naszego Mistrza, sromotę — Jego potępienie przez Rzymskiego gubernatora, z nalegania przełożonych kapłanów, nauczonych w Piśmie i Faryzeuszy — mężów Jego własnego narodu. Ci, którzy go prowadzili byli setnik i żołnierze przeznaczeni przez Piłata — nie dobrowolnie, lecz z przyczyny nalegania na niego przez naród Żydowski. Przełożeni kapłani grozili mu, że udadzą go jako niewiernego dla spraw Państwa Rzymskiego, jeśli on nie potępi Jezusa. A wtedy jak by go potraktował cesarz, za to, że dozwolił temu pokornemu Nazarańczykowi do roszczenia pretensji iż On jest królem na terytorjum pod jurysdykcją Rzymian?

My pamiętamy, że Żydowski Sanhedryn sądził Pana pod innem oskarżeniem w całości. Ich oskarżeniem przeciwko Jemu było bluźnierstwo, za które pod zakonem byłoby ukamienowanie na śmierć. Prawdopodobnie, że nie było im dozwolone kamienować w tym czasie; albo może oni obawiali się ludu.

W Boskim planie nie było zamierzone aby nasz Pan miał być ukamienowany, lecz, że miał być traktowany jako przeklęty — powieszony na drzewie. (5 Moj. 21:22, 23) “A jako Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy.” (Ew. Jana 3:14, 15). Więc z obawy rzeszy albo z braku autorytetu od gubernatora Rzymskiego, Żydzi nie mogli ukamienować Jezusa.

Odkąd oni nie mogli wznieść oskarżenia o bluźnierstwo przed Rzymski sąd, oni byli zobowiązani wznieść inne oskarżenie — że podczas oni będąc lojalni Rzymskiemu cesarzowi, zaś Jezus był nielojalny Rzymskim interesom. Piłat umył swoje ręce w tej sprawie. On chciał być wolnym od jakiegokolwiek winy. Lecz pod naporem Żydów chcąc zachować spokój, dozwolił na tak'e oskarżenie, że nasz Pan został ukrzyżowany, z przyczyny roszczenia pretensji iż był Królem Żydowskim.

Opowiadanie zdaje się, iż obejmuje, że Jezus niósł swój własny krzyż w drodze na Kalwarię, i że upadł pod jego ciężarem. Do tego mogły być różne powody. On będąc osłabiony od przechodzenia bardzo srogich fizycznych i umysłowych wyteżeń. On ucierpiał od pocenia się krwią w ogrodzie Getsemane i wytrwał w innych próbach przed Sanhedrynem, przed Piłatem i Herodem. Potem był ubiczowany! My możemy sobie wyobrazić, że osoba, która przeszła tak dużo iż mogła być zdolna zaledwie do chodzenia sama bez niesienia krzyża.

PRAWDOPODOBNY CIĘŻAR KRZYŻA

Kiedy my myślimy o naszym Panu jako doskonałym człowieku, to nie powinniśmy myśleć o Nim jako o najsilniejszym człowieku. Niedoskonałość naszego rodzaju zmanifestowała się w różnych sposobach. My nie mamy powodu do przypuszczania, że pierwszy wzór naszego rodu, Adam, był nadzwyczajnie mocny, którego siła by oznaczała szorstkość. My widzimy tę zasadę zilustrowaną w owocach i warzywach. Kiedy my znajdziemy jabłko

nadzwyczajnej wielkości, to wiemy, że nie jest tak smaczne jak to przeciętnej wielkości. Tak jest z człowiekiem o wielkiej fizycznej statule — olbrzymie — on może być szorstki. My nie powinniśmy myśleć o naszym Panu jako nadzwyczajnie surowym, ani też jako słabym, lecz jako wielce delikatnym, o miernej sile i o kwalifikacjach charakteru.

Kiedy my rozmyślamy o krzyżu, to wierzymy, że nie był lekki. My nie wiemy o lekkim drzewie w okolicach Jeruzalemu. Najwięcej zwyczajnym drzewem jest tam drzewo oliwne, które jest niezmiernie ciężkie i zadziwiającej twardości. Jeśli przypuszczamy, że krzyż był trzy stopy w ziemi i umiarkowanej wysokości, to musiał być przynajmniej pięć stóp. Gdy przyznamy umiarkowaną grubość dla wytrzymałości i zachowania go od zgięcia pod ciężarem, to uważamy, że krzyż musiał ważyć od sto pięćdziesiąt do dwieście funtów. To daje nam do myślenia iż nie był lekkim.

LEKCJA Z WYPADKU

Mamy każdy powód do sympatyzowania wielce z tradycją, że Pan upadł pod ciężarem krzyża. Podczas tego biegu okoliczności przechodził tam Szymon Cyrenejczyk, widocznie silny i surowy wieśniak, którego zatrzymał setnik i jego banda i zmuszono go aby pomógł Jezusowi nieść krzyża. Oczywiście, nawet wtedy ciężar był na Jezusie.

W tym wypadku jest lekcja dla nas. Jedna jest ta, że uczniowie Jezusa, wiernych jedynastu, minęli się ze sposobnością niesienia krzyża.

Na wstępie może byliśmy skłonni do ganienia ich srogo. Musimy jednak rozważyć, że oni obawiali się o swoje życie. My możemy sympatyzować z nimi, i w tym samym czasie uczyć się lekcji większej odwagi we wszystkim co ma łączność z Mistrzem.

Jest prawdą, że rzesze mogłyby w naprężeniu wołać o uśmiercenie uczni jak uczyniono w wypadku Pana. Lecz jeden z nich powiedział, że on był gotów umrzeć dla Pana, i tak powiedzieli wszyscy. Jak dziwnem jest, że w chwili próby oni nie okazali odwagi! Jest o wiele łatwiej oświadczyć wielką lojalność, wielką wierność, niż okazać te charakterystyki kiedy przychodzi próba. Ze sposobną chwilą przychodzą trudności, i straszne widoki i głosy, noszące z sobą przestrasz.

My, naturalnie, nie mamy sposobności do czynienia coś tego rodzaju dla samego Mistrza. Lecz my rozumiemy, że On jest jeszcze z nami wśród braci. Co za cenny przywilej jest używany nam jeszcze w dopomaganiu niesienia krzyża Mistrza! Jak korzystnym jest wiedzieć, że On jeszcze uznaje, iż ktokolwiek uczyni dobrze najmniejszemu z tych Jego braci, czyni to Jemu!

NIESIENIE KRZYŻA POPRZEDZA UKORONOWANIE

Inna myśl, jaka jest włączności z tem jest ta, że Szymon z konieczności musiał nieść krzyż, otrzymał ciężar czy to dobrowolnie lub poniewolnie. Nie mamy zapisu

jakie doświadczenie on miał. Lecz jest tradycja, która oświadcza, że on potem stał się jednym z uczniów Mistrza. Więc w Pańskiej opatrności, niekiedy, jest włożoną na nas odpowiedzialność. A jeśli Pan włoży krzyż na nas czy będziemy znosić go z radością albo ze szemraniem? Jeśli z radością to będziemy mieli błogosławieństwo, nawet chociaż nie staraliśmy się o krzyż, nawet gdyby był narzucony nam.

Kiedy próby i trudności przyjdą i krzyżówki są narzucone nam, cieszymy się jeśli ocenimy sposobność niesie-

n. krzyża, uznając to, iż jest w bliskiej łączności z ukoronowaniem. Szymon reprezentuje w tym wypadku wszystkich Pańskich wiernych, którzy pomagają nieść krzyża, naśladują Jego przykład, idą Jego śladami. Ten krzyż nie będzie za ciężki dla nas. Pan poniesie jego ciężki koniec; a nasze doświadczenie będzie tylko takie aby wyszło dla naszego dobra i wyjdzie dla naszego błogosławieństwa.

W. T., 15 kwietnia, 1913 r. str. 5221

Czyścić

Czy Jest Rzymską, Protestantką Lub Biblijną Doktryną?

PROTESTANCI wogóle zlekceważyli Biblijne nauczanie na przedmiocie przyszłego Czyśca, podczas zaś Rzymianie bezwstydnie przekręcili i podrobili go jak każdą inną prawdę, do nieuświętobliwiającego celu ludzkiej ambicji i skąpstwa. Prawdziwie, cały system Papieski jest podrobieniem prawdy, i w tem jest jego wielka moc ku zwodzeniu i prowadzi na bezdroża od prawdy. System Papieski z przyczyny podobieństwa do prawdy w swej kompletności i w ogólnym swoim zarysie, pomimo jego obelżywego skażenia i bezwstydного nadużycia prawdy, jest opisany jako "mistrzowskie dzieło Szatańskiego wrodzenia." To jednak podobnie jak podrobiony pieniądz wymaga eksperta do wykrycia i wyjawienia go.

Chociaż nie mamy sympatji do doktryny czyścowej w tym znaczeniu jak jest nauczana przez Rzymian, ani jak jest nadmienione przez niektórych Protestantów, co oni nazywają Pośrednim Stanem — między śmiercią i zmartwychwstaniem, kiedy dusza, według ich mniemania, jest oczyszczona od grzechu by mogła się nadawać do nieba — zatem, widzimy, że przekręcenie nauki o czyścu miało początek w prawdzie; że Pisma nauczają o doktrynie czyścowej; i że jest to jeden z najwięcej wspaniałych zarysów Boskiego planu dla zbawienia naszego rodzaju.

Wyrażenie CZYŚCIEC oznacza miejsce albo stan czyściowy lub oczyszczenie! i jest dobrowolnie przyznawane, że cała ludzkość musi być z konieczności oczyszczona z grzechu i nieczystości, (jak również odkupiona i usprawiedliwiona), zanim może się nadawać do cieszenia się błogosławieństwami wiecznego żywota. Zwyczajny sens ludzki uznaje, że potrzebne jest oczyszczenie i Pisma jasno uczą o tej doktrynie. Droga zbawienia zależy od odkupienia drogocenną krwią Chrystusa (usprawiedliwienie z wiary w odkupienie w ten sposób skuteczne) lub aktualne oczyszczenie z grzechu i nieczystości, i udoskonalanie w świętobliwości.

Protestanci (twierdzą, że cała ludzkość jest TERAZ na próbie, i że jako rezultat terażniejszej przypuszczalnej próby, oni muszą zaraz po śmierci być wprowadzeni w jedno z dwóch miejsc, albo do wiecznego niebieskiego szczęścia lub do piekła wiecznych mąk) nie mają pośredniego miejsca wśród dwóch następnych konkluzyj: Popierwsze, że tylko usprawiedliwieni, uświęceni i wierni święci rozwinęci w terażniejszym życiu będą

mogli być kiedykolwiek zbawieni, a że wszyscy inni — napół dobrzy i źli — będą zgubieni na zawsze bez nadziei; lub po drugie, że cała ludzkość, z wyjątkiem niegodziwych dobrowolnych grzeszników, będzie wzięta do nieba i stanowić sam dom warjackiego zamieszkania, gdy te różne klasy starać się będą zjednoczyć i połączyć jedną z drugą — dojrzały święci (maluczkie stadko), niedoświadczony dzieci, ignoranci i zdeprawowani dzikusy, niedoświadczeni, obłąkani — wszystkie osoby z wszystkich klas, którym dobrotliwe serca ludzkie dają nadzieję, wszyscy, którzy czują się pewni, że są przynajmniej za dobrzy lub niewinni by zasługiwali na WIECZNE MEKI jakiegokolwiek opisu.

Niektórzy Protestanci przyjmują jeden z tych poglądów a inni drugi. Lecz nie robi różnicy, która trąba z tych dwóch jest przyjęta, spotykają się z niezwykłymi trudnościami, jak to każdy myślący Chryścjanin wie. Pierwszy pogląd, gdyby tak prawdziwie wierzone, to napełniłoby świat w nieopisaną ciemność. Sama scena śmierci już jest smutna a byłaby jeszcze smutniejszą jeśli taki pogląd był prawdziwie podjęty. I jest to WYZNAJĄCY POGLĄD. Lecz gdyby drugi pogląd był przyjęty, jak to ogólnie jest brane przez lud serdecznego i obszernego umysłu, trudność by tylko powierzchownie zmniejszona; bo pogląd, że ktoś po śmierci musi iść do nieba lub piekła, to jedyną rozumową konkluzją by było, że wszyscy, którzy uszli piekła muszą iść do nieba. Trudność w tym poglądzie jest ta, że to napełniłoby niebo różnorodnymi masami istot, i tak zepsułoby pokój i harmonję, że byłoby tylko drugą wieżą babel, zamieszkania takiego jakim była ziemia. A niektórzy przynajmniej by jeszcze odczuwali by modlić się, aby mogli iść "tam, gdzie bezbożność ustanie uciskać i znużeni odpoczywać". Taki stan byłby tylko trwaniem terażniejszej niedoskonałości i niezadowolniającego stanu. Co za społeczność ma światłość z ciemnością, albo w jakiej zwyczajnej radości mogliby ci uczestniczyć, których stany i doświadczenia różnią się tak szeroko? Żadnej.

Bóg nasz jest Bogiem porządku; i w moralnych prawach jak i naturalnych jego zasady są wyznaczone. Charakter jest wzrostem, rozwojem. Może rość raptownie lub rość powoli, lecz musi ROŚĆ. Nigdy nie dochodzi do dojrzałości bez poprzedniego procesu wzrastania, albo rozwoju stopniowego. I około jakich linii — cnoty lub występku — ćwiczenia, doświadczenia i konsekwencja

wzrostu była, takiego rodzaju będzie dojrzały charakter — czy to dobry lub zły.

Lecz ktoś może powiedzieć, ten który nigdy przedtem tak nie myślał, czy nie mamy przypuszczać, że te niższe klasy będą stopniowo ćwiczone i naprawiane, by doprowadzić je do harmonii z Bogiem i jednych z drugimi, ażeby pokój i radość była rezultatem w końcu? Ach! wtedy zamiast być bez CZYŚCIA, to przypuszczamy, że lepiej mieć CZYŚCIEC — wielki szpital i reformacyjną szkołę dla leczenia moralnych chorób i szpetności. Nie, tak być nie może. Dobrze, to proszę polecić tedy inny sposób, czy nie może być, że z chwilą umarcia, wszyscy ci, którzy nie są w całym znaczeniu zli (i stąd za dobrzy żeby byli wiecznie męczeni) że bywają udoskonaleni i sposobnymi do nieba? Nie; bo w tym wypadku terazniejsze doświadczenia byłyby całkiem zbyteczne; tak by byli zmienieni, że nie poznali by samych siebie — faktycznie nie byłiby tym samymi, ale nowymi istotami całkiem innymi w każdym szczególe. Jeżeli takim byłby program to czy nie byłoby mądrzej uczynić ich takimi na początku. Prócz tego nie jest to Boska metoda działania. Powinniśmy zważać na jego działania, które są zawsze na filozoficznych zasadach; a zasady moralnej filozofii są sprawiedliwe jak są wyznaczone i stale ustanowione są zasady naturalnej filozofii. Zważajmy jak stale Bóg przylega do zasad naturalnej filozofii, jak On uważał je za odpowiednie do ich ustanowienia. Czy woda kiedykolwiek płynie pod górę? Czy żołędź kiedykolwiek wyskakuje z dęba natychmiast? Czy ludzka istota urodziła się kiedykolwiek w pełni rozwinięta, czy to umysłowo lub filozoficznie? Czy winogrono rośnie na cierniu, lub figi na oście? My uśmiechamy się na takie niedorzeczne sugestie jak te; lecz dlaczego? Ponieważ uznajemy wyznaczone zasady naturalnej filozofii, które nigdy się nie zmieniają, i nie mogą się zmienić. My widzimy, że gdyby one nie były w ten sposób wyznaczone, rezultaty byłyby zamieszaniem w całym królestwie natury.

Przeto, jest niedorzecznością, by przypuszczać, że doskonały moralny charakter może być momentalnie nadany moralnie splugawionym, lub moralnie stać się czystym z chwilą śmierci. Lecz tu powinno się rozróżnić między doskonałymi i niedoskonałymi istotami BEZ CHARAKTERU, i doskonałymi i niedoskonałymi istotami z CHARAKTEREM. Adam był doskonałą istotą bez charakteru. On był umieszczony na próbę, by dać mu sposobność do rozwinięcia charakteru. Lecz jego niedoświadczenie okazało się w Upadek. Ale Bóg obmyślił okup dla Adama i dla wszystkich, których on reprezentował w swojej próbie; a to obejmuje drugą sposobność do rozwinięcia CHARAKTERU, taki jaki Bóg może uznać — by odpowiadał na wieczność społeczności z Nim. Charakter dobry lub zły może być okazany przez niedoskonałe istoty, to bywa rozstrzygnięte przez POSTĘPOWANIE każdej osoby po jej przyjsciu do znajomości prawdy w moralnych kwestjach. Bóg nie obiecuje niebieskiego szczęścia z wyjątkiem dla takich, którzy rozwiją CHARAKTER — “zwycięsców” — a jednak jest świadectwem, że nie mówię, które nie rozwinęło charakteru, i wiele innych nieświadomych, którzy nigdy nie doszli do takiej znajomości prawdy co by mogło stanowić pełną ich próbę, albo żeby można potępić ich jako zasługujących na

męki lub wtórą śmierć, stanowią ogromną większość i nienadają się do nieba ani na wieczne męki. Dla wszystkich takich Bóg przygotował Czyściciel, szkołę ćwiczenia, która będzie sprzyjać rozwojowi dobrych charakterów, które potem będą wypróbowane; i to wykazemy z Pism wkrótce.

My znamy samych siebie teraz i nasi przyjaciele znają nas, przez nasze filozoficzne zarysy i przez nasze zmysłowe i moralne rozwinięcia. Lecz kiedy śmierć zniszczy fizycznego człowieka to tylko charakter pozostaje dla rozpoznania (i to jest ogólnem twierdzeniem), jeśli by charakter, albo zmysłowe lub moralne rozwinięcia podchodziły natychmiastowej takiej cudnej przemianie, jak doskonałość charakteru, obejmuje to całe otoczenie warunków i okoliczności byłyby nowe także, jak mógłby tedy człowiek poznać samego siebie? I jeśli by był taki Boski plan, to dlaczego On dozwolił na grzech i śmierć. i na wszystkie nasze terazniejsze bolesne doświadczenia w całości? i dlaczego potrzebny jest jakikolwiek wysiłek przeciwko grzechowi? Ta idea jest absurdem.

Jeśli by takim był Boski plan terazniejszego czasu dozwolenia na grzech, to dyspensacja zła i śmierci byłaby bezużyteczna, tak przynajmniej się wyrażając. I jeśli by wszyscy byli w taki sposób przemienieni natychmiast do doskonałości, to dlaczego nie zmienić cudownie WSZYSTKICH nawet najgorszych? dlaczego są tedy niektórzy napominani teraz do “ŚWIĄTOBLIWOŚCI” bez której nikt nie ogląda Boga?” I poco by przychodziły smagania większe i mniejsze za wykonywane złe uczynki w terazniejszym czasie?

CZYŚCIEC W PIŚMIE ŚWIĘTEM

Widząc, że wszystkie powyższe teorie kuleją, są nierozumne i nie piśmienne, przychodzimy teraz do Czyścia Biblijnego.

Popierwsze. Czyściciel będzie ustanowiony na ziemi — a nie gdzieś indziej. — Przyp. Sal. 11:31.

Podrugie. Czyściciel dotąd nie operuje, ale rozpocznie się kiedy wiek Ewangelji się skończy, kiedy maluczkie stadko, święci będą wybawieni. — 2 Piotr 2:9.

Potrzenie. Zwycięskie “maluczkie stadko” święci, którzy będą mieć część w pierwszym zmartwychwstaniu i podobni ich Panu, duchowymi istotami, wtedy będą połączeni z Nim w pracy sądenia, naprawiania i nauczania tych, w procesie czyścia podczas Tysiąclecia, kiedy świat i “odrzućeni” od kościoła będą ćwiczeni i naprawiani w sprawiedliwości. A to będzie jedyną prawdziwą świętą sprawiedliwą INKWIZYCJĄ (t. j. sąd dowiadywania się lub egzaminowania w sprawach moralnych i duchowych), z którego Papiestwo uczyniło tak straszne, bezwstydne i srogie sfałszowanie podczas ciemnych wieków. — Jan. 5:22; 1 Kor. 6:2.

W słowie, dawno obiecanie królowanie Chrystusa, uwielbionego kościoła, podczas tysiąca lat sądnego dnia dla świata, lub okresu naprawiania w sprawiedliwości, jest Czyścem Biblijnym. Święci nie przyjdą na sąd oczyszczania się wcale (1 Kor. 11:32); ponieważ w tem życiu nienawidzą grzech, oni stają się poczytalnie umarłymi do grzechu a żyjącymi dla sprawiedliwości w Chrystusie. Ani nie przyjdą na sąd wierni zwycięscy z przeszłości, jakich zauważamy w Liście do Żydów 1 roz., by mieć

część w Czyściu wieku Tysiąclecia; lecz wszyscy inni z ludzkiej rodziny będą mieli swą część w naprawianiu i ćwiczeniu w sprawiedliwości, by przeprowadzić prawdziwą reformację w ostateczności doskonałość charakteru. (1 Piotr 4:5. Mat. 12:36) Wszyscy będą w ten sposób oczyszczeni z wyjątkiem tych, którzy w teraźniejszym wieku cieszyli się nadzwyczajnym światłem i przywilejem, mimo to grzeszyli DOBROWOLNIE przeciwko jemu. Dla takich tylko nie ma dalszej nadziei (Zyd. 10:26,-27), przez ćwiczący i oczyszczający okres sądu! bo Apostoł powiada: „JEST NIEMOŻEBNEM aby się ci odnowili znowu ku pokucie.” — Żyd. 6:4-6.

Czas ten będzie nie tylko dla nagrodzenia zła i dobra wtedy czyniącego, ale także dla nagrodzenia złych i dobrych uczynków teraźniejszego czasu. Ktokolwiek teraz poda nawet kubek zimnej wody jednemu z Pańskich uczniów, otrzyma nagrodę w Czyściu; a ktokolwiek wyrządził krzywdę jednemu z tych najmniejszych otrzyma sprawiedliwą nagrodę za zły uczynek. I chłosty tego czasu będą sprawiedliwe według znajomości przeciwko której zgrzeszono. — Łuk. 12:47, 48; Mat. 10:41, 42; 16:27; 2 Tym. 4:14.

Oczyszczający okres będzie szczególnie srogi w jego początku, szczególnie na lud cywilizowanych narodów tak zwanego Chrześcijaństwa. Oni rozkoszowali się wieloma korzyściami i sposobnościami ponad tych z pogańskich krajów i odpowiednio są odpowiedzialni. Bo cel prędkiego przyprowadzenia ludzkości do zrozumienia nowych warunków w użyciu pod nową dyspensacją Tysiąclecia wtedy wprowadzonego przez Pana „sprawiedliwego Sędziego”. Bo w ogniu przyjdzie, a poczwórne jego jako wichler, aby wylał gniew w popędlivosti, a łajanie swoje w płomieniu ognia (sądach, niszczących złe systemy i zamysły). Bo przez ogień (niszczące sądy na złe rzeczy) i przez miecz swój (prawdę) Pan będzie się prawował z wszelkiem ciałem: a (Wysławiajcie Boga!) pobitych od Pana (pokonanych przez słowo prawdy) wiele będzie. (Izaj. 66:15, 16; Obj. 19:15) „I będzie sądził między narodami, a będzie karał (przez swoje sądy) wiele ludzi: I przekują miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy.” (Izaj. 2:4) Sądy tego dnia Pańskiego są symbolicznie reprezentowane we wszystkich prorockich opisach tego czasu, przez OGIEŃ; albowiem ogień nie tylko NISZCZY, ale sprawuje BÓL w łączności z niszczeniem. Te czyścące płomienie sprawiedliwego sądu zniszczą złe systemy i fałszywe zasady i teorie świata — polityczne, religijne i finansowe; i chociaż jednostki będą cierpieć i gorzko płakać, będzie to dla wielu zreformowaniem albo oczyszczającym cierpieniem; i tylko takowi, którzy dobrowolnie lgną do złego będą zniszczeni z złym i jako część złego.

Czyściciel ten rozpocznie się przy zamknięciu albo „zniwie” Ewangelicznego wieku. — Tysiąclecie albo czyściowy wiek zachodzi w tenże wiek. Prawdziwie, pierwszymi którzy wejdą w ten czyściciel będą ci Chrześcijanie, którzy chcąc być zbawieni muszą przejść wielki ucisk, obmyć szaty swe we krwi Barankowej. (Obj. 7:14) Faktycznie można powiedzieć, że czyściowa praca do pewnego stopnia trwała na tej samej klasie przez cały Ewangeliczny wiek (Zobacz 1 Kor. 5:5); lecz klasa ta była tak mała w

porównaniu ze światem, że warunek „czyścica” może być właściwie zastosowany tylko do wieku Tysiąclecia, światowego oczyszczania; bo taka jest Pisma Św. metoda odnosząca się do niego. Odnosząc się do początku tego Czyścica i jego pierwszego skutku na dwie klasy kościoła, Prorok powiada (Mal. 3:2,3): „Lecz któż będzie mógł znieść dzień (Mesjasza) PRZYJŚCIA JEGO? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztopiający, i jako mydło blecharzów. I będzie siedział roztopiając i wyczyszczając srebro; i oczyści syny Lewiego, i oczyści je (w Czyściu) jako złoto i srebro, i będą ofiarować (samych siebie) Jehowie dar w sprawiedliwości.

Ucisk, który oczyści wielką kompanję nominalnego kościoła, którzy nie są godni miejsca w prawdziwym kościele, jest częścią tego co przychodzi na świat wogóle. Oni są niewiernymi sługami, którzy chociaż nie są hypokrytami otrzymają część ucisku jako karanie z hypokrytami i niewierzającymi. (Mat. 24:51) A że będą przechodzić przez wielki ucisk to dlatego, że posiadają ducha tego świata. Duch światowy jest samolubny; to włącza miłowanie i wysławianie ludzi, miłowanie bogactwa, miłowanie mocy, miłowanie wygod, miłowanie przyjemności — miłowanie wszystkiego odnoszące się do siebie, i lekceważenie i brak interesowania się w dobroczynności innych. Ta klasa, i faktycznie cały cywilizowany świat — „Chrześcijaństwo”, jak jest nazywany — miał przedstawiony zakon Chrystusowy — miłość do Boga i miłość jedni do drugich; jednak oni to lekceważyli i pozwolili samolubstwu rządzić nimi w to miejsce. Ucisk, jaki przychodzi będzie wynikiem tego samolubstwa. Królowie i książęta samolubnie starają się o swoje własne nieustanne korzyści i władzę; a masy samolubnie starają się o wolność i równouprawnienie; bogaci ludzie i korporacje starają się samolubnie, by uwiecznić monopolistyczne metody, zwyczaje i przywileje, które dają im decydujące korzyści ponad innych, i zabezpieczają im najwyższe życiowe wygody i błogosławieństwa; a w opozycji do tego łączą się razem ich mechanicy, nie na ogólnych zasadach dla dobra wszystkich, lecz na samolubnych zasadach, by zdobyć dla siebie jak najwięcej, zaś na odwrót by dać w pracy tak mało jak jest możebnem.

Ten owoc samolubstwa prędko dojrzewa w jaśniejszym świetle tego dziewiętnastego stulecia. Jak światło się wzmacnia, to obie strony stają się więcej przebiegłe jak posuwać się względem samolubnych ostateczności, i jak wysłedzić i spotkać jedni drugich ruchy. Rozłam się raptownie rozszerza i przygotowuje do tego co Bóg przepowiedział od wieków — „czas ucisku jakiego nie było, jako narody poczęły być.” „Ani potem będzie”. (Dan. 12:1) Ucisk ten jest początkiem czyścowego ognia dnia Pańskiego. W nim góry (królestwa ziem) roztopią się i roz płyną jak воск (do zrównania ludu), a ci, którzy się nie ROZTOPIĄ będą usunięci i przeniesieni w morze (pochlōnieni w anarchji), gdy ZIEMIA (system społeczny i ogólny porządek) będzie usunięta. Zobacz Psalm 46 dla symbolicznego przedstawienia tych odpłacających i oczyszczających ucisków przychodzących na świat, pamiętając, że w symbolizmie Pisma Św. GÓRY oznaczają królestwa; ZIEMIA, społeczeństwa podtrzymujące królestwa; MORZE, bezprawne lub anarchiczne elementy; a NIEBiosa, religijne wpływy.

Ten sam ucisk jest także graficznie określony w symbolicznym "OGNIU" w 2 Piotra 3:10-13. Ziemia tu (społeczeństwo) jest pokazana jako rozpływające się lub rozdzielać się w różne elementy, które w gorączce gorzkości tego czasu samolubnego sporu, nie będą już dłużej się mieszać i łączyć jak przedtem. Palenie niebios — niszczenie religijnych systemów i zasad, które obecnie rządzą i kontrolują ludzkością — jest pokazane ich przeminienie z wielkim wstrząśnieniem. Potem Piotr powiada, jak to zamieszanie i ucisk zastąpi nowa organizacja społeczeństwa, pod nowem religijnemi zasadami i rządem — nowem NIEBEM i nową ZIEMIĄ, w których sprawiedliwość mieszka — w których prawda i miłość zastąpią błąd, przesąd i samolubstwo. Dawid także w Ps. 46:8-11) opisuje o wprowadzeniu tego samego błogosławionego Tysiąclecia pokoju i sprawiedliwości.

Podczas tej Czyścowej próby uwielbionego Chrystusa, sprawiedliwy sędzia wykona sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi, i zmiecie każdą ucieczkę błędu. (Izaj. 28:17) "Aby sędził lud twój w sprawiedliwości . . . ale gwałtownika pokruszy. (Psa. 72:2, 4) Będzie to początek czyścowych sądów — na korzyść ubogich, nieświadomych i ucisnionych, a stąd przeciwko możnym i wielkim i uczonym, którzy byli chętni do używania swoich wyższych sposobności urodzenia, majątności, wykształcenia i umysłowej równowagi jedynie dla siebie, samolubnie — zamiast mieć współczucie i miłość dla ludzkości, któraby kierowała ich do pożądanego i pracy dla podźwignięcia mniej uprzywilejowanych braci. Na ile ktoś dozwala samolubstwu rządzić sobą, na tyle będzie chętny wykorzystać sposobności i okoliczności innych, by zgromadzić dla siebie wielką majątność i władzę, żeby używać tej władzy i majątności samolubnie, do tego stopnia ci będą cierpieć najwięcej w początku tego Czyścowego wieku. Na tę klasę przyjdzie najpierw najgorętszy ogień. Zobacz Jakób 5:1-7.

Sądy tego dnia Pańskiego są przedstawiane często w Piśmie Świętem. Izajasz Rozdz. 33:2, 3, 5-16) powiada nam: "Panie; zmiłuj się nad nami, ciebie oczekujemy; bądź ramieniem swoich (pomocnym wszystkim szukającym prawdy, nawet choć nie są zwycięscami) . . . także NASZEM ZBAWIENIEM w czasie ucisku." Wtedy skutek ucisku nad narodami jest zwięzłe zesumowany: "Przed głosem ogromnym rozpierchną się narody; przed wywyższeniem twojem rozproszą się poganie." Następny skutek wywyższenia Pańskiego jest pokazany w kościele by sędzić świat: "Pan będzie wywyższony, bo mieszka na wysokości; napełnił Sjon sądem i sprawiedliwością". "MĄDROŚĆ I UMIEJĘTNOŚĆ będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i opitem zbawieniem twem, a bojaźń (szacunek) Pańska skarbem twoim." To jest mówiąc, klasa Sjonu będzie wyróżniona i odłączona od innych, a jego korzyść stanowić będzie przeważnie boska mądrość i umiejętność, udzielona im z przyczyny posłuszeństwa do ich poświęcenia. Ci będą popięcietowani na czołach ich, intelektualnie (Obj. 7:3; 14:1; 22:4), aby nie byli w ciemności z światem (1 Tes. 5:4), żeby mogli przejść przez wiele ucisków z radością opartą na tej umiejętności.

Prorok dalej obrazuje pozostałych z świata, pominiętych od świętych, w tym ucisku. (Zobacz Izaj. 33:7, 8)

Oto mocarze ich zniechęcili się i płaczą, będąc bezsilni by zatrzymać przyływ anarchii: wszyscy posłowie miłośnicy pokoju gorzko płaczą, wielce się zawiedli, kiedy wołali: Pokój! Pokój! i przepowiadali pokój Tysiąclecia za pomocą arbitracji, ale wszystkie ich przepowiednie upadły, a czas ucisku tak będzie popędliwy jakim nie był odkąd narody poczęły być. Oni nie spodziewali się tego, ponieważ lekceważyli Boskie objawienie, nie byli popięcietowani przez Jego prawdę na czołach ich. Drogi (handlu) będą leżeć odłogiem, podróżowanie ustanie, kontrakty ustaną w użyciu lub wartości; a miasta (z przyczyny polegania na handlu) staną się bardzo niepożądanymi miejscami, gdy zaś zasady honoru i męskości nie będą dłużej uznawane lub poważane; a ziemia (społeczeństwo wogóle) będzie omdlewać i opłakiwać.

Będzie to czas kiedy Pan powstanie, by wydać sąd i sprawiedliwość, i wywyższy sam siebie, mówi Pan. Nominalny kościół, który począł słomę zamiast prawdziwą pszenicę, urodzi tylko mierzwę; a duch wasz (nauczania) was pożre jako ogień. (Izaj. 33:11) Zobacz także palenie kłólu, z którym to jest w harmonii, i tylko drugim obrazem. (Mat. 13,40). Co się tyczy ludu wogóle (wiersz 12) to będą dwie klasy. Niektórzy, jako ciernie, złoczyńcy, staną się szaleńcami w ogniu, z przyczyny odcięcia przeszkadzania im w ich sposobnościach czynienia zła w skrytości, i będą zniszczeni. Inni będą jak wapno lasowane; gorączka będzie się wzmacniać jak woda prawdy będzie polewana, aż ich kamienne i zatwardziałe serca się rozpułną zupełnie, przyprowadzając ich do kompletnej harmonii z królestwem Tysiąclecia i z jego sprawiedliwymi i miłującymi prawami.

Cofając się wstecz, Prorok podaje inny ucisk, jaki się zbliża; obrazując inne klasy i wykazuje klasę, do której wszyscy muszą się przyłączyć, jeśli chcą przejść przez Czyściec z powodzeniem. (Izaj. 33:14-16) Grzesznicy w (nominalnym) Sjonie obawiać się będą, a obłudnicy przestraszeni będą, gdy będą świadkami zbliżającego się ucisku tego dnia. Któż może się ostać (t. j. aby nie być zniszczonym) w tym pożerającym ogniu? Któż może się ostać w tym trwającym ogniu? Odpowiedź jest jasna: — nie samolubny, lecz — "Ten, który chodzi w sprawiedliwości, a mówi co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe aby nie słuchał o rozlaniu krwi, (o zamiarach, któreby mogły kosztować życie, albo zniszczenie drugiego moralnie, fizycznie i finansowo) i zamruza oczy swoje, aby nie patrzył na złe. Ten będzie mieszkał na wysokości." (Takowi przejdą przez ogień czyścowy i będą wywyższeni.) Klasa ta będzie zachowana od wytężonego ucisku i ognia, a takowi byli innymi pierwsi, lecz którzy staną się z tej klasy będą wyzwoleni od upaleń tego Czyścia na tyle na ile rozwiną charakter, który jest powrotem do podobieństwa Bożego i harmonii z Jego prawem miłości.

Apostoł Paweł mówiąc o tym przychodzącym Czyściu, oświadcza temi słowy, "Grzechy niektórych ludzi przedtem są jawne, i uprzedzają na sąd, (bywają ukarani w teraźniejszym życiu) a za niektórymi idą pozad." (1 Tym. 5:24) Ci, którzy otrzymują karanie za grzechy w teraźniejszym życiu, są najczęściej poświęceni święci. Stąd on oświadcza: "Lecz gdy sądzeni bywamy, (krytykowani,

ćwiczeni) nie będziemy sądzeni od Pana. Lecz, kiedy bywamy sądzeni od Pana, bywamy ćwiczeni (karani) abyśmy nie byli sądzeni (próbowani i karani w Czyściu Tysiąclecia) z światem." — 1 Kor. 11:31, 32.

Ten sam Apostoł Rzym. 2:3-11) mówi o tym Czyściu Tysiąclecia jako o dniu pomsty i objawieniu sprawiedliwego sądu Bożego przeciwko wszystkim, którzy sprzeciwiają się sprawiedliwemu sądowi Bożemu przeciwko wszystkim, którzy sprzeciwiają się sprawiedliwości i prawdzie, a którzy są posłuszni niesprawiedliwości. Na takowych WTEDY jak oświadcza Apostoł, Pan wyleje gniew i zapalczywość, utrapienie i boleść na każdą istotę czyniącą zło, lecz chwałę, zaszczyt i pokój na wszystkich, którzy czynią dobrze.

Ten sam Apostoł odnosi się znowu (2 Tes. 1:6-9) do uciśnienia, jakie przyjdzie za wtórej obecności Pana Jezusa, i oświadcza, że to będzie sprawiedliwa rzecz dla Pana, który oświadcza, "Pomsta jest moja: Ja odpłacę", oddam wynagrodzeniem STRAPIENIA (Czyścową karą) tym, którzy się sprzeciwiali prawdzie i świętym. To, naturalnie włącza indywidualne ukaranie tych zło czyniących w dniu Apostoła, i wskazuje, że obiecane strapienie nie było nałożone przy śmierci, ani dotąd, lecz będzie nałożone podczas tysiąca lat wtórej obecności Pańskiej — KIEDY On będzie objawiony w płomienistym ogniu, itd.

Że ich kara lub strapienie będzie SPRAWIEDLIWE, jesteśmy w pełni zapewnieni z charakteru ich sędziego, jak również przez słowa Apostoła. Ci, którzy grzeszyli przeciwko małemu światłu otrzymają mniej smagania (karania), a ci którzy grzeszyli przeciwko większemu światłu otrzymają większe karanie. — Łuk. 12:47, 48.

Przyjście naszego Pana jest nie tylko do swoich ŚWIĘTYCH, aby być uwielbionym w nich, lecz także na korzyść wszystkich tych, którzy będą wierzyć w tym dniu Tysiąclecia w jego obecność, że jego charakter i prawa będą podziwiane i przestrzegane przez wszystkich takowych. Lecz ten sam płomień ognia (sprawiedliwego Czy-

ścowego sądu), w którym jego OBECNOŚĆ będzie wpierv objawiona światu, we wielkim dniu ucisku, który przedstawi nową dyspensację (nowe niebo i nową ziemię), będzie nadal się palił przez ten tysiąc lat przeciwko wszystkim zło czyniącym, objawiając jasno rzeczy właściwe i niewłaściwe, dobre i złe; ostatecznie NISZCZĄC wszystkich, którzy po jasnej znajomości i pełnej sposobności, trwać będą w odrzuceniu dobrotliwości Bożej. Ci, którzy w ten sposób odmówią posłuszeństwa wesołej nowiny lub uznania woli Bożej będą POŻARCI przez ten ogień jako będąc sami złymi; tym sposobem ci będą ukarani trwałym zniszczeniem od obecności Pana i od chwały Jego władzy. — 2 Tes. 1:6-9. Zobacz Diagłot tłumaczenie.

Tym sposobem, symboliczny ogień Czyścowy będzie pod dyrektywą Chrystusa niszczył zło, a pozostawiał świat oczyszczonym, wolnym od grzechu i każdego zła. Najpierw będzie się palił przeciwko złym RZECZOM, przeciwko złym zasadom i praktykom w ludziach, a nie przeciwko ludziom jako złym ludziom. Lecz jak umiejętność się podniesie i słabości upadłych będą usunięte, wszyscy, którzy jeszcze będą młować złe drogi i praktyki i zasady będą elementami zła sami, i będą zniszczeni jako tacy.

I nie tylko zło czynący będą ukarani w tym Czyściu, lecz także każdy dobry ich uczynek będzie nagrodzony — nawet kubek zimnej wody podany uczniowi będzie miał pewną swoją nagrodę.

Dzięki Bogu za Jego łaskawą opatrność w Chrysusie, nie tylko za przebaczenie grzechów świata, lecz także za opatrności Czyścowe: przez które chorzy grzechem mogą być zupełnie uleczeni i przyprowadzeni do Boskiej łaski i podobieństwa. Niech będą Bogu dzięki za JEHO Czyściec! za wielką i doskonałą Inkwizycję Jego planu, za dobrze odpowiednich Inkwizytorów — Chrystusa Bożego, dośkonałego, głowy i ciała.

W. T. 15 List. 1892 r. str. 1468

Przekształcający Wpływ z Rozmyślenia

"Jako człowiek myśli w sercu swem takim jest." (Przy powieść Sal. 23:7.) "Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi." — Przypowieść Sal.

SERCE jest jednym z najważniejszych organów w naszym ciele. Jeśli przestanie pracować, śmierć jest pewnym następstwem. Krew, która płynie przez serce stanowi życie, energję ciała. Jeśli jest przeszkoda w obiegu krwi na małą chwilę, skrzepienie krwi się formuje. Jest to znakiem przygotowawczym na śmierć. Ażeby utrzymać życie w naszym ciele, musi być nieustanna cyrkulacja krwi.

W poglądzie tej tak ważnej funkcji naszego naturalnego serca, Biblia bardzo trafnie używa serca, środka życia, jako symbol ześrodkowanych naszych rozczuleń, włączając wolę. Wola nasza ma do czynienia ze wszystkim co czynimy. Ktokolwiek z Pańskiego ludu stara się o więcej i więcej, by oczyścić samego siebie staje się więcej i więcej żyjącym. Jeśli jesteśmy czystymi w sercu,

to postanowiliśmy żyć sprawiedliwie i trzeźwo w teraźniejszym życiu. Ktokolwiek ocenia zasadę, że prawość jest właściwą, a nieprawość jest niewłaściwą, będzie pożądał aby żyć prawnie — czy to Żyd lub Poganin albo ci z kościoła Bożego.

Kościół, przyjąwszy warunki Boże, poświęcił swoje życie Jemu. Oni zaciągnęli się do toczenia dobrego boju przeciwko światu, ciału i djabłu. Oni znajdują się pod szczególnymi obowiązkami jako nowe stworzenia. Ich nadzieje i ambicje są odłączone od tych ze świata. Oni przeto, są odpowiedzialni dubeltowo odnośnie ich serc, które reprezentują ich najgłębsze sentymenty.

Według ludzkiego najgłębszego sentymentu, takim on jest jak jego sentyment. Jak człowiek myśli w sercu swem, takim jest jego charakter. Więc, jaka jest twoja

prawdziwa wola? Jakie są twoje prawdziwe sentymenty? Jakie są twoje czyny? Lecz jakie są pobudki całego tego podłożenia?

Nowe stworzenie ma być podobne Bogu, duchowo, a ewentualnie duchowej natury w chwale — doskonałe. Lecz zanim ono osiągnie tę doskonałość, jest wymagane od nowego stworzenia aby dało dowód swojej lojalności. Niektórzy będą zwycięscami w wyższym sensie niż inni, ale żaden nie będzie zwycięscą prócz tych, którzy są prawdziwie lojalni, czystymi. Jeśli przeto, poświęciliśmy się Bogu, to powinniśmy się starać aby nasze serca, nasze pożądania, nasze motywy były doskonałe. Tylko właściwe stanowisko wyzna niedoskonałości, gdy jesteśmy nie we właściwym stanie. Bóg spodziewa się od nas abyśmy byli lojalnymi w sercu. I ta lojalność serca powinna osiągnąć kontrolę nad całym sercem.

Jeśli nasze rozmyślanie nie są według naszych ideałów, to powinniśmy się postarać aby uczynić je takimi. Powinniśmy złożyć gniew, złość, nienawiść, zwady i wszystkie uczynki ciała i diabła. Bo to nie są przenikające rozmyślanie zmysłu — przejściowe rozmyślanie — o jakich mówi nasz tekst. Ludzie nawet złego charakteru mogą czasami być wzruszeni. Niektórych osób oczy mogą być zalane łzami niekiedy nad błachą sprawą. To stanowi wygląd jakoby byli czułego serca, a jednak ich życie wskazuje, że mogą być pobudzeni do czynienia niektórych niegodziwych czynów jako z sympatji.

My widzimy ten fakt zilustrowany w postępowaniu motłochu. Lud, który witał Jezusa jako króla, po pięciu dniach później wołał: "Ukrzyżuj, Ukrzyżuj Go!" Ci, którzy krótko przedtem zdawało się, że tak oceniali go, okazało się, że utracili to ocenienie.

WAŻNOŚĆ WŁAŚCIWEGO MYŚLENIA

Prawdziwie, człowiek nie jest zawsze takim jakim się okazuje powierzchownie. Jego prawdziwy charakter jest głęboko wewnątrz — w zamiarze jego życia. To nie są tylko przemijające myśli, lecz głębokie rysy, jeśli możemy tak oznaczyć tych, którzy są uwikłani przez całe życie. Pisma wskazują nam na uwagę faktu, że my mamy być przekształceni przez odnowienie naszego zmysłu — przez przemienienie. — Rzym. 12:2.

Apostoł mówiąc o niektórych bardzo niegodziwych ryśach charakteru, powiada: "A takimiście niektórzy byli; aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa, i przez Ducha Boga naszego." (Kor. 6:11). To oczyszczenie, to uświęcenie, przychodzi nie tylko przez czytanie o prawdzie, albo umysłowe zastosowanie prawdy, lecz przez serdeczne rozmyślanie o prawdzie. Te serdeczne rozmyślanie, te głębokie postanowienia, należą do nas jako Chrześcijan, i powinni być strzeżone przez pewne zasady. Te rzeczy mają do czynienia z prawdziwym człowiekiem, którego Bóg uznaje — nie stare stworzenie, mniej więcej wadliwe według stopnia zdeprawowania. Bóg patrzy na nowe stworzenie.

Te głębokie przekonania i zamiary serca, stanowią przekształcenie charakteru. Jest to prawdziwy stan człowieka, i takim on jest. Jeżeli on ma chwilowe wzruszenie gniewu albo zawziętość, to nie stanowiłoby jego prawdziwej myśli, jego prawdziwej intencji. Przeto, to nie byłby on, ale jego stara natura, tymczasowe utrzymanie

się jej. Jako nowe stworzenie, ma czuwać nad swoimi słowami, swoimi myślami i czynami. Jeśli przekształcona niewłaściwa myśl przedostałaby się przez jego zmysł, to nie stanowiłoby myśli jego serca. I jako nowe stworzenie powinien ją zaniechać, oddalić, aby nie zakorzeniła się w jego sercu, zdławić ją lepszymi sentymentami.

To właściwe rozmyślanie serca ma dużo do czynienia w całym życiu. Apostoł powiada, że my jesteśmy przekształceni przez odnowienie naszego umysłu, aby znać jaka jest doskonała wola Boża. To jest stanowisko Chrześcijanina. Jak możemy się radować, że nasz niebieski Ojciec sądzi nas z tego stanowiska! Jak możemy się radować, że On jest zdolny czytać serca nasze, że On zna serca nasze, i że On zna nasze najgłębsze myśli!

Swego czasu myśleliśmy, że służyliśmy Bogu, kiedyśmy wcale nie służyli Jemu. My okazujemy naszą lojalność Bogu przez zwracanie uwagi na jego Słowo, abyśmy przez to mogli rozemnać jaka jest Jego wola. Czem więcej badamy Słowo Boże, tem więcej otrzymujemy ducha prawdy, i tem więcej ją oceniamy. Stosownie tak wyrozumiewamy Boskie regulacje i pragniemy abyśmy byli strzeżeni przez nią, serce nasze stanie się czystsze. Wtedy tem więcej starania powinny przedsięwziąć nasze ręce, co one mają czynić; i co nasz język ma mówić. W ten sposób powinniśmy utrzymać serca nasze w poddaeniu woli naszej pod wolą Bożą.

Wola jest częścią serca, prawie tak jak jest sterem częścią okrętu. Nowa wola jest sterem do kierowania nas w tę lub ową stronę. Czem więcej wyrozumiewamy Słowo Pana, tem lepiej rozumiemy jak strzec nasze życie. Przeto, powinniśmy zachować serca nasze i oczyszczać je przez znajomość Boskiej prawdy, przez badanie Boskiej prawdy. Aby to uczynić, wola musi zawsze być czujna, czuwać z modlitwą i dziękczynieniem.

KOŚCIÓŁ JEST NA PRÓBIE O ŻYCIE

Ktoś może się pytać, dlaczego powinniśmy czynić to wszystko? W ogólny sposób możemy odpowiedzieć, że my możemy czynić prawnie — z tej przyczyny, że prawne jest prawne. Lecz ta przyczyna nie jest wystarczająca dla nas. Aczkolwiek wszyscy oceniają wyższość tego co jest prawne ponad to co jest nieprawne, to jednak w naszym upadłym stanie potrzebujemy zachęty do czynu. Więc nasz Pan wystawia pewne zachęty przed nami. On mówi, że "Jeśli serce twoje jest prawne, to Ja pragnę udzielić ci żywota wiecznego. Lecz jeśli serce twe jest nieprawne, wtedy nie jesteś z tego rodzaju, którym Ja udzielię tego dobrodziejstwa. Umrzesz wtórą śmiercią."

Sześć tysięcy lat temu była próba. Pierwszy nasz ojciec, Adam, był na próbie i upadł. Konsekwentnie my nie mamy prawa do życia. Lecz Bóg urządził przez naszego Pana Jezusa, że każdy członek rodu Adamowego może mieć drugą próbę. Ojciec niebieski jest chętny udzielić życia wiecznego wszystkim, którzy miłują sprawiedliwość.

Więc my z dziękowaniem przyjmujemy tę opatrność, i mówimy: "Niebieski Ojcze, czy naprawdę dasz nam drugą sposobność ku osiągnięciu żywota wiecznego? My chcielibyśmy posiąść to życie! My bardzo dziękujemy za sposobność! My miłujemy sprawiedliwość! Jeśli będziemy lojalni zasadom sprawiedliwości czy otrzymamy ży-

wot wieczny? Jest to naszym pragnieniem, aby wola twoja była wykonywana w nas — gdyż my miłujemy sprawiedliwość a nienawidzimy nieprawość.” “Bardzo dobrze, mówi wtedy niebieski Ojciec, “Ja umieszczę was w szkole Chrystusowej, gdzie się nauczycie sprawiedliwości.”

Z dnia na dzień uczymy się w szkole Chrystusowej. Nasze różne doświadczenia są częścią ogólnych nauczania dla tych, którzy miłują sprawiedliwość i którzy pragną być nauczani od Pana. Skutkiem naszej próby będzie życie lub śmierć. Świat nie jest teraz na próbie. Dla świata nie jest możebnym osiągnąć życia jeszcze teraz. Podczas tego wieku Ewangeliczny kościół jest jedynym, który znajduje się pod przymierzem ofiary — który jest wystawiony na próbę, o żywot wieczny lub wieczną śmierć. W następnym wieku świat będzie miał swoją sposobność nauczania się posłuszeństwa. Wtedy skutek dla nich będzie życie lub śmierć.

Bóg mówi: “Jam wystawił przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo lub przekleństwo.” Przekleństwo jest dla każdego jednego, który miłuje niesprawiedliwość; a błogosławieństwo dla każdego jednego, który miłuje sprawiedliwość. Więc podczas tysiąca lat królowania Chrystusa świat będzie na próbie o żywot wieczny lub wieczną śmierć. Wszyscy, którzy będą posłuszni otrzymają wieczne życie. Lecz wszyscy, którzy będą mieć ducha Szatana zniszczeni będą w wtórej śmierci.

Tylko ci, którzy będą więcej niż zwycięscami stanowić będą królewskie kapłaństwo. Tam niema wymówki za nasze dostanie się do wielkiej kompanii. Starajmy się czuwać nad naszym sercem. Starajmy się, by zachować nasze serce czyste z wszelką pilnością. Jeśli nasze serce będzie w pełnej harmonii z Boską wolą, to będziemy mieli mało kłopotu z naszym językiem. “Z obfitości serca usta mówią.” Mat. 12:34.

Serce nasze jest najcudniejszym organem naszego ciała. Język jest najwięcej przenikliwym z wszystkich naszych członków. Pan bierze nasze słowa jako wskazówkę naszego stanu serca. Lecz odkąd jesteśmy niedoskonali, więc jest nie możebnym dla nas być bez wad w słowie i uczynku. Jednak jesteśmy pilni i wierni, by starać się o osiągnięcie doskonałego panowania nad naszymi słowami. Powinniśmy szczególnie stać na straży pod względem złej mowy. Każda tendencja w stronę obmowy powinna być powstrzymana. Ktokolwiek z nas zelżył kogo, to nie powinno się to powtórzyć. Te tendencje należą do starej natury. Aby być przyjemnym Mistrzowi, to mamy zachować nasze serce wolne od każdej formy złego. Jeśli to będzie czynione, wtedy serce jest prawnie nauczane o Panu. Wtedy będziemy wiedzieć, że musimy naprawić to co było niewłaściwym. Jesteśmy zobowiązani całkiem, by czynić dobrze według naszej najlepszej zdolności. Serce nasze musi być zachowane we właściwym stanie.

NIEDOSTATECZNOŚĆ W NOWOCZESNEM WYKSZTAŁCENIU

Ta sama zasada może być zastosowana do całego świata, chociaż nie na skalę daleko sięgającą. Na ludzkość wywiera wpływ wyobrażenie i doświadczenie. Więc dzieci mogą być wyuczone pod sprzyjającymi okolicz-

nościami aby się stali użytecznymi obywatelami. My widzieliśmy nawet u ludzi światowych, dobre postanowienia by żyć uczciwie, sprawiedliwie, trzeźwo, iż to wywarło błogosławiony wpływ na życie, uczyniło z nich szlachetnych mężczyzn i kobiet, chociaż ci może nie byli Chrześcijanami.

My widzieliśmy także odwrotną stronę tego — ci, którzy byli przestępcami, lecz nie tak z konieczności. Niektórzy z tych urodzili się pod dobrymi okolicznościami; lecz czytając złe książki i medytowali o złych rzeczach. Tych wyobrażenia serca były złe zamiast dobre. Tym sposobem, ci stali się skłonni w stronę zła. Jak oni dozwolili swoim zmysłom biegnąć w pewnym kierunku, i dozwolili tym wyobrażeniom zakorzenie się głęboko w ich sercach, niektórzy z nich stali się bardzo złymi.

Fakt, jaki zauważyliśmy z fotofragji czterech morderców niedawno temu uznanych winnych morderstwa w New Yorku, wywarł na nas głębokie wrażenie. Gdybyśmy widzieli ich fotografię przed poznaniem kim oni byli, to powiedzielibyśmy: “Ci są silnego charakteru. “Serca ich udały się na nie właściwą drogę, niewątpliwie z przyczyny niewłaściwego wykształcenia i zaniedbania ocenienia zasad sprawiedliwości. To zdaje się być ponajwiększej części wypadkami teraźniejszego czasu. Bardzo wielu nie widziało zasad sprawiedliwości wcale. Większość jest rozbijana zabobonem, przez obawę i przez nadzieję, które są mniej więcej jednodniowe, mniej więcej zwodnicze.

Więc widzimy, że ogólne wykształcenie naszego czasu niedomaga pod bardzo ważnym względem. Chociaż szkoły usunęły do pewnego stopnia zasłonę nieświadomości i zabobonu, to jednak one nie dają w to miejsce pełniejszego właściwego poglądu na sprawiedliwość. Jest to z przyczyny tej, że ogólny sposób nauczania o Boskim charakterze i Boskie prawa są lekseważone. Wysilek jest czyniony by nauczać moralności całkiem niezależnie od Boskiego prawa. Lecz ten kurs zdaje się iż podkopuje wiarę — oddziela uczeni od wiary w Najwyższego Stwórcę. Tym sposobem widzimy, że chociaż świat czyni zadziwiający postęp w wykształceniu, to jednak nie osiąga swoich własnych ideałów. Ludzki umysł w swoim upadłym i przewrotnym stanie, jest niezdolny widzieć przedmiotu moralności z punktu zapatrywania, który nauczyciele by przedstawili przed nimi.

Ludzki umysł potrzebuje wpływu swoich wyższych organów aby pomagać niższym organom. Stąd, chociaż ten wpływ wykształcenia jest korzystny pod wieloma względami, to jednak jest bardzo szkodzącym dla innych. To nie wpaja poważania dla Boga i dla boskiej woli. Dlatego ludzie nie są zdolni uchwycić najlepszych zasad. Tylko osoby, które mogą być we właściwym położeniu są te, które starają się, aby osiągnąć nowe wyobrażenie, zastosowane do Boskiego urzędu, przyjmując zmysł Chrystusowy zamiast swoje własne imaginacje i przesąd, ci wzrastają w Nim we wszystkich rzeczach. To jest nasze szczęśliwe stanowisko.

DOBRE WYOBRAŻENIE WPŁYWA NA ZDROWIE

Lecz tam jest drugi pogląd tekstu — “Jak człowiek myśli w sercu swem takim jest” — podany przez Christian Scientist (Chrześcijańskich Uczonych); mianowicie

cie, że według naszych myśli, tak się stanie nam. Oni otrzymują niektóre dobro z tego poglądu. Oni twierdzą, że jeśli ktoś myśli o dobroćliwości, szlachetnych rzeczach, to te wpłyną na niego. My uważamy, że nasi Chrześcijańscy Uczni przyjaciele mają częściową słuszość i częściową niesłuszość. Oni utrzymują, że jeśli ktoś myśli aby był zdrow; że jeśli ktoś myśli, że będzie chory, to będzie chorym. Tam jest pewna miara prawdy w tym poglądzie.

Półowa ludzi w świecie jest chora z przyczyny, że oni myślą, że są chorymi. Gdyby oni nie myśleli o ich dolegliwościach i bólach, lecz o więcej pomocnych rzeczach, to oni nie wątpliwie byłby lepszymi i silniejszymi pod każdym względem. Zmysł ma coś do czynienia z naszym stanem. Ktokolwiek marzy o bóleniu głowy to niewątpliwie pogorszy jej ból. Ktokolwiek stara się, by usunąć myśl swego stanu i zwrócić uwagę na inne rzeczy ten niewątpliwie będzie pomagał sam sobie.

Czem mniej myślimy o naszych dolegliwościach i bólach tym lepiej dla nas. Jeśli opowiadamy o tem to pogarszamy sytuację. Jest także niedobrze uprawiać za wiele sympatji jeden z drugim. Naturalnie, że czasami byłoby to nielitościwem aby nie okazać sympatji. Lecz nie jest mądrym, aby zachęcać tych, którzy są słabymi do uzalania się nad ich stanem. My stajemy się silniejszymi stosownie jak unikamy myślenia o naszych dolegliwościach.

Błąd, jaki czynią nasi Chrześcijańscy Uczni przyjaciele jest ten, że posuwają się w tej zasadzie za daleko. I byłoby niewłaściwem aby kłamać o tem i mówić, że nie mamy dolegliwości i bólu kiedy je mamy. Pośrednia linja jest ta, którą Biblia poleca — aby nie mówić że nie mamy ani dolegliwości ani bólu, aby nie mówić, że śmierć jest "śmiertelnym błędem", i że nie ma śmierci. Lecz my

możemy pomagać umierającemu procesowi, albo możemy starać się uprawiać więcej pomocnym wyobrażeniem, i w ten sposób ćwiczyć pomagający wpływ na nas samych i innych.

Jedną z tych zasad w czynności zauważamy w pokoju chorego. Niektórzy ludzie udają się do chorego, wyrażając sporo sympatji i pozostawiają chorą osobę pod naciskiem że jest w o wiele gorszym stanie niż w rzeczywistości jest; gdzie oni powinni udzielić pomocy przez zachęcające napomknienia. To nie jest potrzebnym aby mówić do chorego, że "wyglądasz bardzo źle". Lecz możemy powiedzieć, "Czy czujesz się lepiej dzisiaj? Czy miałeś dobry odpoczynek." Wielu ludzi nie wie jak dużo oni odpoczywają, i że odczuwają dosyć wdzięczności. Więc możemy powiedzieć, "Mam nadzieję, że odczuwasz wdzięczność Panu, i że się cieszysz z tego pięknego dnia. Widzisz jak słońce przyświeca w twój pokój! Słyszysz jak ptaki śpiewają! Stan niektórych ludzi, kiedy oni są chorzy jest "wzdychający, który nie może być wynurzony." Chorzy ludzie potrzebują kogoś aby sprowadził słońce do pokoju.

Drodzy przyjaciele, więc wtedy chcemy rozwiązać to odkąd jesteśmy w przymierzu z Panem abyśmy się stali umarłymi dla starego życia, do starych ambicji, do rzeczy w przeszłości, te wszystkie mają być złożone. Życzeniem naszym powinno być aby myśleć jak Pan, by sobie życzył abyśmy myśleli, by patrzeć na wszystkie sprawy życiowe tak jak On by chciał abyśmy patrzeli na nie, i aby wpływowe ambicje były te, które On wystawił przed nami w swoim Słowie. Tak czyniąc powinniśmy jako nowe stworzenia wzrastać na podobieństwo charakteru Pańskiego.

W. T. 1 czerwca, 1913 r., str. 5246

Właściwa i Niewłaściwa Zawieść

"Zawieść twarda jest jako grób; węgle jej jako węgle ogniste i jako płomień gwałtowny." — Pieśń Salo. 8:6.

ZAWIEŚĆ drugiego jest zawsze złym przymiotem; jak tekst oświadcza, jest ona "twarda jak SHOEL," która zaprzepaszcza całą ludzkość; jest ona nierozumna i nienasycona. Jak jeden powiedział o niej, "Zawieść" jest rzeczywiście — czy za taką uznaną lub nie — pragnąca krwi, życia; każdej chwili, kiedy rozumowanie jest cokolwiek słabsze niż zwykle, zawieść jest gotowa do zabicia każdą rzecz, którą nienawidzi lub którą miłuje." To oznacza podejrzenie w wyparciu przywiązania do drugiego, lub być wyprzedzonym przez współzawodnika w sprawach względu albo popularności z drugim.

Zawieść wspomniana w naszym tekście jest największym niegodziwym okrucieństwem popełnionym w imieniu miłości, lub nienawiści; jest ona jednym z największych nieprzyjaciół, która oskarża każdego Chrześcijanina i ma bliską łączność z nienawiścią, złością, zazdrością, zwadą i powinna być zabita na pierwsze jej się pojawienie jako nieprzyjaciela Boga i człowieka, oraz każdej dobrej zasady; i do tego stopnia jak jej obecność pokalała serce, chociażby na chwilę, oczyszczenie przez ducha świętobliwości i miłości powinno być wzywane. Jest ona nie tylko okrutnym potworem sama w sobie, lecz jej trujące szpo-

ny jest niemal pewnym, że zadadzą ból i kłopot drugim. Zmysł, który jest raz zatruty zawieścią tak raptownie sprowadza wszystko w swoim otoczeniu do swej własnej barwy i charakteru, że z wielką trudnością może być całkiem oczyszczony z niej.

"Bom Ja Pan Bóg Twój, Bóg Zawisny w Miłości".

Atoli, miłość, mądrość, nienawiść, zawieść, są przymiotami Boga i powinny wszystkie być w nas. Jak czytamy, "Bom Ja Pan Bóg Twój, Bóg zawisny w miłości." Gdyby człowiek mógł posiadać jego nienawiść i jego zawieści około tych samych linji jak Bóg, to byłoby dobrze. My powinniśmy jak Bóg, nienawidzieć grzech, ale nie grzesznika. Boska zawieść jest sprawiedliwa i zapewne sprowadzi na grzesznika sprawiedliwą karę. On powiada nam, że kiedy mamy inne bogi, to musimy uważać go za zawisnego; lecz niewłaściwa zawieść jest wtedy, kiedy prowadzi do gorzkości i innych podobnych przymiotów do których upadły ludzki zmysł jest poddany i uległy. Kiedy Pan oznajmia samego siebie jako zawisnego Boga, to znaczy dla nas, że On chce abyśmy byli w tak pełnej akuracności z Nim, żeby Jego wola była najwyższą we wszystkich sprawach życiowych.

To nie może być uważane za samolubstwo ze strony Wszechmocnego; albowiem to pod zarządzającymi opatrnościami, oznacza dla Jego stworzenia największą ilość radości, największą ilość powodzenia w obowiązkach i sprawach w teraźniejszym życiu, które Bóg przygotował i obiecał dla tych, którzy Go miłują.

“Albowiem Zawisny Jestem Ku Wam Zawiscią Bożą”

Kiedy Św. Paweł pisał, “Albowiem zawisny jestem ku wam zawiscią Bożą” (2 Kor. 11:2), to nie rozumiemy, że on był pobudzany przez środek zawisny, lecz, że on był zawisny dla albo w sprawie Koryntjan; on był zawisny także dla rzeczy, które były właściwe i że oni winni być w akurtności z nimi. Jego zawisć, przeto, była troskliwa, staranna, i czujnym czuwaniem, boską zawiscią dla najlepszego powodzenia Pańskiej cennej prawdy. To naturalnie, jest zawiscią taką, jaką my wszyscy powinniśmy odczuwać w kościele. Jeśli widzimy stan taki jak ten, do którego Apostoł się odnosi, oddalanie się od prostoty i czystości, która jest w Chrystusie, to powinniśmy odczuwać, że “to wszystko jest niewłaściwym”, i czynić wszystko co jest w naszej mocy i rozumowaniu, by naprawić tę trudność. Więc jeśli widzimy coś w jednym członku kościoła, któreby prawdopodobnie rzuciło obmowę na Pańską sprawę, to powinniśmy uważać za właściwe

by uczynić wysiłek ku naprawieniu onego, a mniej zła będzie wyrządzone.

Kiedy mamy tę zawisć w Pańskiej sprawie, to ona jest inną od zawisci w naszej własnej sprawie. Bardzo mało nabywa zawisć w Pańskiej sprawie; to jednak byłoby dobrze, chociażby w Jego sprawie, żeby dociekać naszych słów, uczynków, i t. d., właściwie; i chociaż powinniśmy być bardzo gorliwymi, bardzo zawisnymi w Pańskiej sprawie, to jednak musimy być pewni, że to nie jest prywatną sprawą; i powinniśmy uważać czy nie “bawimy się niepotrzebnymi rzeczami.” Wtedy także, powinniśmy uważać czy to będzie właściwą rzeczą dla starszych do postąpienia z nią i czy to nie będzie naszym obowiązkiem aby udać się do starszych. My wszyscy powinniśmy mieć sporo zawisci dla Pańskiej sprawy i Pańskiej pracy, lecz powinniśmy być bardzo ostrożnymi, aby nie była gorzką jak jest wspomniana w tekście: w innych słowach, powinniśmy być pewni, że to nie jest zawisć z drugiego, ale zawisć dla drugiego, dla jego spraw i najlepszego dobra.

Uwaga od redakcji: Tekst 2 Kor. 11:2, zastąpiliśmy słowo “gorliwym” na ZAWISNY, zgodnie z duchem artykułu a tak samo z tłumaczeniem słowa “jealousy”.

W. T. 15 marca, 1911 r., str. 4789

Drzewo Figowe Uschło

“Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto figowe drzewo, któreś przeklął, uschło” — Mar. 11:12.

NASZA myśl jest ta, że ten szczególny wypadek w czasie naszego Pana ziemskiej służby może być bardzo znamienny. My widzimy, że wszystkie jego czyny były dobre, nie tylko tymczasowo, ale były jako wyobrażeniem większych rzeczy na przyszłość. W wyganianiu djabłów, itp., on pokazywał chwałę swojego przychodzącego królestwa. Kiedy jego królestwo przyjdzie, wszyscy chorzy będą uleczeni, wszystkich ślepych oczy będą otworzone, wszyscy kulawi będą chodzić; będzie tam literalne uzdrowienie i błogosławienie świata. Wszystkie djabły będą wypędzone.

Pan nie przedsiębrał leczyć wszystkich chorych, których on widział kiedy był na ziemi. My przypominamy sobie wypadek gdzie bezwładny człowiek leżał na werandzie przy sadzawce Betesada. Jezus poszedł do tego człowieka i rzekł: “Jakoż to jest iż ty znajdujesz się tu?” Odpowiedział on, Panie! nie mam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; inny przedemną wstępuje.” Wtedy Jezus tylko rzekł do niego, “Wstań, weźmij łoże twoje, a chodź.” Jezus nie rzekł nic do innych. On nie zamierzał uzdrawiać wszystkich chorych. On tylko pokazał swoją potężną moc, która będzie rozszerzona kiedy wspaniałe królestwo będzie ustanowione.

Przeto, uważamy, iż obieramy właściwy pogląd na sprawę, kiedy przypuszczamy, że nawet małe rzeczy, każdy mały czyn Pana Jezusa, był w pewnym stopniu proroczym, oznaczającym większe rzeczy na przyszłość. Weźmy za przykład jego przyjsie do łodzi w nocy. A tam była wielka burza; ale tak prędko jak Jezus wstąpił do łodzi znaleźli się na brzegu, do którego chcieli się dostać.

Teraz w zdarzeniu pod rozważaniem, czytamy, że Jezus przyszedł na pewne miejsce a tam było figowe drzewo i on oznajmił coś o zbieraniu fig; “bo to nie był czas figom,” tak czytamy w naszym zwyczajnym wydaniu; zaś więcej właściwiej by się czytało, “bo czas figowy jeszcze nie minął”, nie przeszedł. To byłoby dziwnem, by Jezus przyszedł przed właściwym czasem oglądając się za figami.

Kiedy Figowe Drzewo Pocznie Już Puszcząć Liście, Widząc To, Sami To Uznajecie, Że Blisko Jest Lato

Naszem wyrozumieniem jest to, że figowe drzewo było typem albo obrazem na naród Żydowski, do którego Jezus przyszedł kiedy był właściwy czas na spodziewanie się owocu. Lecz kiedy przyszedł do Żydów, to nie znalazł narodu przynoszącego owocu. Wielcy z narodu zostali odrzuceni; i tylko celnicy i grzesznicy byli gotowi do przyjęcia jego poselstwa.

Pamiętamy, że naród ten był zatruty, przy końcu jego służby, Jezus wstąpił na wierzchołek góry i przypatrując się Jeruzalemowi rzekł: “O Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki, a kamionujesz te, którzy do ciebie bywają posyłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. Otóż zostanie wam dom wasz pusty.” (Łuk. 13:34, 35) W bardzo krótkim czasie potem począł tracić swoją moc; a naród Żydowski utracił swoją niezależność zupełnie jako naród w roku 70 — 37 lat potem.

Wkrótce potem naród Żydowski znalazł się hańs, w grobie, bo odnosimy się do niego jako narodu. Natural-

nie, oni wstępowali do grobu indywidualnie, jak każdy inny; lecz jako naród także poszli do grobu. Lecz według Pism oni zmartwychwstaną jako naród Żydowski, a obraz tego powstania jest podany tam, gdzie powiada, "i przystąpiły kości, kość do kości swojej," itd. (Ezech. 37:7). Te kości reprezentują cały dom Izraela, do których się to odnosi jako mówiących, "Wyschły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, wyglądzani jesteśmy!" — W. 11.

Więc Bóg powiada im, że wszystkie nadzieje tego królestwa, tego narodu, będą ożywione. Jak Jezus powiedział to do swoich uczniów w jednym z swoich wykładów

— Kiedy ujrzyście figowe drzewo rozpoczynające puszczać swoje delikatne liście, to wiemy, że blisko jest lato. My widzimy, że figowe drzewo już puszcza swoje liście dziś (zobacz Mat. 24:32; Mar. 13:28); my widzimy, jak Żydzi oglądają się wstecz do Jeruzalemu, i w ten sposób widzimy ich figowe drzewo puszcza swoje liście, albo daje znaki życia, patrząc w przyszłość do przywrócenia narodu Żydowskiego. Bóg powiada, że będzie taki Żydowski naród znowu.

W. T. 15 Marca, 1911 r. str. 4788.

Sprawozdania z Konwencji

BUFFALO, N. Y.

,27-go grudnia 1939

Drogo Umiłowani Bracia i Siostry w Jezusie Chrystusie!

Niniejszem pragniemy się z Wami podzielić tą radością i błogosławieństwami, jakie Ojciec Niebieski raczył złać na lud Swoj podczas dwudniowej konwencji, która się odbyła 24-go i 25-go grudnia. Jakkolwiek nie było licznego Zjazdu, to jednak i tak Bracia i Siostry przybyli z dalszych i bliższych miejscowości, tak, że razem było nas przeszło sto osób.

Przez oba dni Ojciec Niebieski hojnie udzielał pokarmów duchowych przez Swych sług, a i pokarmy cielesne były na miejscu, w podawaniu których usługiwały Siostry.

W drugim dniu tej uczty było Zebranie Świadectw. Była to bardzo błoga i rorzeźwiająca chwila, podczas której Bracia i Siostry ze łzami w oczach oświadczały się ze swych prób i błogosławieństw, dziękując zarazem Ojcu Niebieskiemu, że ich zachował do tego czasu w wierności i miłości. I tak te dwa dni, pełne błogości i radości, minęły, jak jedna krótka chwila. Przy końcu tej uczty uchwalono jednogłośnie, ażeby przez łamy Brzasku Nowej Ery, podzielić się z wszystkimi umiłowanymi w Panu, temi błogosławieństwami, jak również przesłać życzenia na ten Nowy Rok 1940, aby Ojciec Niebieski raczył zachować wszystkich w wierności i miłości.

Na ostatek zaśpiewano pieśń "Zostań z Bogiem" i łamiąc się chlebem, życzo sobie nawzajem wytrwałości i zwycięstwa. Dodać jeszcze należy, że do upiększenia i podniesienia uroczystości tej Uczty Duchowej przyczyniła się orkiestra młodzieży, pod dyрекcją miejscowego brata D.

Życząc wszystkim Umiłowanym w Panu Braciom i Siostrom błogosławieństwa i zwycięstwa, pozostajemy w bratniej miłości

ZBÓR PANA W BUFFALO, N. Y., J. O., Sekretarz

o—o—o

GARY, IND.

27 grudnia 1939

Drogo Umiłowani Bracia i Siostry!

Którzyście uczestnikami wielkich i kosztownych obietnic Bożych w Chrystusie Jezusie. — 2 Pio. 1:4-11.

Dzielimy się ze wszystkim ludem Bożym tą radością i błogosławieństwem jakieśmy otrzymali na uczcie duchowej w Gary, Ind. w dniach 24-go i 25-go grudnia 1939 roku.

Na początku poproszono wszystkich o zachowanie pokoju i prawdziwie był ten pokój zachowany, i wszyscy uczestnicy z wielkiem zainteresowaniem zwracali pilną uwagę na to co było mówione. Pokój był zachowany do końca. Ps. 37:11.

Wykładami służyło dwunastu Braci i było jedno Zebranie Świadectw. Do wzbogacenia tej uczty przyczynił się chór, który odśpiewał "Święta Noc" i "Wieść o Jezusie." Gdy się wszyscy rozchodzili, żegnając się ze łzami w oczach, wyrażono życzenie, aby temi błogosławieństwami podzielić się przez łamy Brzasku Nowej Ery z innymi członkami tej samej wiary, za zachowanie pokoju i cierpliwości. — Obj. 3:10.

Uczestnicy Konwencji w Gary, Ind.

J. Niemiejski, Sekretarz Zboru

o—o—o

CHICAGO, ILL.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry!

Śpieszymy, aby podzielić się z Wami wiadomością, że zapowiadana konwencja w Chicago, odbyła się dnia 31-go Grudnia 1939 r. i 1-go stycznia 1940 r., na której zgromadziło się dużo Braci i Sióstr z różnych miasteczek. Na uczcie tej panował nader miły i radosny nastrój duchowy. A co ważniejszym jest do zanotowania, to to, że konwencja ta była jedną z tych, na której wszyscy czuli się jako prawdziwie jedna Boża Rodzina. Nie było żadnego wyróżnienia — byli Bracia grupujący się przy "Straży" jakoteż i "Brzasku," lecz żadnej różnicy nie było, z czego wszyscy byli wielce uradowani. Bracia Starsi z obu stron służyli Zgromadzonemu wykładami, a które też zastosowali do czasów naszej pielgrzymki, w którym to czasie lud Boży powinien przyjść do zgody i jedności braterskiej, aby też w tej jedności ducha i pokoju, wykonać nasze obowiązki względem Boga oraz braci, jak przystoi na prawdziwych chrześcijan.

Wszyscy byli napełnieni radością, iż ta społeczność braterska dała się odczuć pomiędzy uczestnikami tej konwencji, a najwięcej można to było wywnioskować ze Świadectw, które się odbyły w drugim dniu konwencji. Wszyscy pragną tej społeczności braterskiej.

Więc pamięć tej konwencji pozostanie na długo pomiędzy nami. Czyn piękny i godny do naśladowania został zapoczątkowany z końcem starego i z początkiem nowego roku, tak ze strony braci od Brzasku, jak i Straży. Wierzmy w to, że lud Boży przyjdzie do jednego zrozumienia i bratniej miłości, a przy wspólnych naszych pragnieniach i wysiłkach będziemy służyć jednomyślnie Bogu i braciom.

Przy zakończeniu tej uczty duchowej postawiono wniosek, który za poparciem przegłosowano przez podniesienie rąk, aby temi błogosławieństwami podzielić się z braćmi i siostrami, oraz przesłać chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość przez łamy Brzasku i Straży, życząc wszystkim błogosławieństw Bożych w tym roku 1940. Gdy czas się wyczerpał, zakończono tę ucztę hymnem "Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów."

Frank Marek, Sekretarz

PYTANIA I ODPOWIEDZI

GROBY SIĘ OTWIERAŁY — Czy to było Pierwszem Zmartwychwstaniem?

Pytanie (1911) — "I groby się otwierały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli powstało." Czy może to być pierwszym zmartwychwstaniem?

Odpowiedź. — Nie, my odpowiadamy, że to nie było pierwszym zmartwychwstaniem. Dlaczego? Słowa tu użyte są użyte w tej łączności: My czytamy, że wtedy było wielkie trzęsienie ziemi, i że wiele ciał świętych, które były zasnęły powstały i weszły do miasta świętego po zmartwychwstaniu Chrystusa. Zdanie jest nie dosyć wyraźne, lecz którzykolwiek powstałi to oni nie mogli doświadczyć pierwszego zmartwychwstania dla kilku powodów: Pierwsze, że Chrystus sam miał być pierwszym, który miał powstać od umarłych; ani jeden nie zmartwychwstał przed Jezusem. On był pierworodnym z umarłych. Dlaczego, czy Jezus nie wskrzesił Łazarza od umarłych? Ach, nie. Łazarz nadal był w stanie śmierci po jego wskrzeszeniu. Nikt nie powstał zupełnie ze śmierci. Oni byli wskrzeszeni na mały czas, i znowu po krótkim przeciągu czasu umarli. Oni nie otrzymali zmartwychwstania. Zmartwychwstanie jest zupełnem podźwignięciem od umarłych, i Jezus był pierwszym, który miał powstać; on był pierwszym podźwigniętym ze śmierci do doskonałości żywota. Ci, wtedy, którzy byli wskrzeszeni w tym czasie nie mogli być takowymi, z tej przyczyny, że trzęsienie ziemi miało miejsce w czasie śmierci naszego Pana, i że upłynęło niemal trzy dni potem gdy Jezus powstał od umarłych. Lecz jakkolwiek będzie, drugimi, którzy otrzymają zmartwychwstanie od umarłych będzie kościół. Zmartwychwstanie Jezusa do duchowego poziomu było początkiem zmartwychwstania kościoła. Apostoł powiada, że to było jego zmartwychwstaniem, i powiada, "Abym poznał jego moc zmartwychwstania, będąc przypodobany jego śmierci." W inych słowach, zmartwychwstanie Jezusa jest jedynym zmartwychwstaniem dla wszystkich z tych 1800 lat. Lecz kościół, ciało Chrystusowe, ma uczestniczyć w jego zmartwychwstaniu, i nikt nie może otrzymać błogosławieństwa, aż po upływie tego czasu. Jak to czytamy w jedenastym rozdziale do Żydów o starożytnych świętych, którzy umarli we wierze a nie otrzymali rzeczy im obiecanych, Bóg zamierzył lepszą rzecz dla nas — kościoła — aby oni bez nas nie otrzymali doskonałości; oni nie mogą otrzymać swego zmartwychwstania dokąd my nie otrzymamy na-

szego. Więc najwięcej co tam mogło mieć miejsce w owym czasie, że niektórzy mogli być wskrzeszeni w tem samym znaczeniu jak Łazarz był wskrzeszony, a nie w żadnym innem znaczeniu.

P. O. Str. 289

FUNDUSZ RADJOWY

Swego czasu uchwalono, aby przy wspólnych siłach zbierać fundusz na radio pracę, przeważnie we wschodnich stanach, gdzie zbory nie są dosyć silne w liczbę członków aby ją podjąć. Zarząd Międzyzborowy czynił starania przez pewien czas o wynajęcie Radjo Stacji, lecz spotykał się z różnemi przeszkodami przez dłuższy czas. Nie mając wyjścia poruczyliśmy sprawę Panu, że jeśli to jest wolą Jego, to On jest zdolny otworzyć drzwi sposobności później, co się też stało. Z miesiącem listopadem 1939 roku, udało się nam wynająć Radjo Stację w mieście Baltimore, Md., głównej twierdzy katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych. Cena za piętnaście minutowy program wynosiła \$30, prócz wydatków na ogłoszenia.

Chociaż wydatki są poważne, bo wynoszą za trzy miesiące około \$400, to jednak za wykorzystanie otwartych drzwi przywileju, Pan chojnie błogosławi, jak o tem świadczą nadesłane listy do zarządu.

Obecnie Pan otwiera drugą sposobność w mieście New York, i jeśli nie zajdzie przeszkoda, to tam będą nadawane Radjo programy z miesiącem lutym. Lecz, że wydatki są poważne, przeto jesteście zmuszeni zawiesić radjo programy w Baltimore, z ostatnią niedzielą miesiąca stycznia. Fundusz jaki wpłynął na ten cel do dziś dnia, pokrył zaledwie połowę wydatków. Mając ufność w Panu, że o ile On otworzył sposobność do głoszenia prawdy, to i pobudzi lud swój do wykorzystania przywileju, składania ofiary na ten cel. Wierzmy, że Pan ma jeszcze tu swój lud, który rozumie swoje poświęcenie w służbie dla Ewangelji Królestwa; i że to może jest ostatnia sposobność przed zapadnięciem nocy w tym kraju wolności, która zamknie drzwi przywileju raz na zawsze.

Zatem, powiedzmy jak nasz Pan: "Jać muszę sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd jest (sposobność), przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nie sprawować." — Ew. Jana 9:4.

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.